BIULETYN ANTY-KOMUNISTYCZNY

WYCHODZI RAZ NA TYDZIEŃ

Redakcja i Administracja: Warszawa IV, ul. Walecznych 19 m. 8 Telefon 10-35-20 P.K.O. 1239 Warszawa BAK

Rok II | Warszawa, dnia 29 stycznia 1937 r. | Nr. 6

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA, Nowy-Swiat 23 m 15
Tel.309-74 p.poł.10.35-20

Wiadomości z ZSRR

SOWIECKIE REKORDY

"Wieczorna Moskwa" w Nr.296 przynosi list, podpisany literą K, w którym autor skarży się na "Państwowe Urzędy Prania Brudnej Bielizny".
W cytowanym wypadku bieliznę oddano do prania dn.2 grudnia u.r. Miała być gotowa za tydzień, jednak towarzysz K przezornie zgłosił się dopiero po trzech tygodniach. Oświadczono mu jednak, żeby się zgłosił za tydzień. "W jakżesz brudnej bieliźnie musiałbym chodzić dzięki Państwowemu Urzędowi Prania Brudnej Bielizny" - kończy towarzysz K.
Niestety - brudnej bielizny nie nosi; jedyny posiadany komplet - oddał do prania. /BAK/

ZALETY KOMUNISTYCZNEJ PRODUKCJI

W numerze 300 dziennika sowieckiego "Wieczorna Moskwa" wydrukowany jest list N.Sulemanowa, który doskonale uzupełnia samochwalstwo sowieckie w dziedzinie produkcji.
Otóż N.Sulemanow, za kolosalną sumę 39 rubli i 80 kopiejek kupił w Sklepie Państwowym Nr.41 trykotową koszulkę męską. Według bolszewickiej terminologii, towar miał być najwyższego gatunku i najwyższej klasy. Tymczasem już po 2 dniach koszulka się rozlazła i popruła.
Naskutek interwencji, zakwestionowany towar skierowano do...Państwowego Urzędu Ekspertyz. Po 2 miesiącach przyszła opinia, że "koszulka jest doskonałej jakości".
„Przecież to oczywiste kłamstwo" - pisze N.Sulemanow - "i gdzież jest ta gos/podarcza/kultura w sklepach sowieckich"? /BAK/

"OSZCZĘDZANIE" w ZSSR.

Nr.300 "Wieczornej Moskwy" zamieszcza ciekawą notatkę o...uczciwości sowieckiej Kasy Oszczędności. Otóż niejaki Azimow - z zawodu student - zakupił za jedyne zaoszczędzone 200 rubli, obligację pożyczki II piatiletki. Obligacja złożona była w Kasie Oszczędności. Przed rokiem Azimow pragnął obligację podjąć. Kazano mu stale przychodzić "za miesiąc, dwa"; i tak minął rok. Nie pomogły nawet interwencje u głównego dyrektora Kasy. Kazał się zgłosić w końcu stycznia, ale bez obietnicy - że obligacja zostanie wydana. Należy zaznaczyć, że niemożność uzyskania obligacji na złożone pożyczki państwowe jest w Sowietach faktem nagminnym i prasa często się tym zajmuje. /BAK/

Wiadomości z ZSSR.

SOWIECKIE BUJDY O KULTURZE.

Nr.297 "Wieczornej Moskwy" pisze,że t.zw. kontakty pisarzy z ludem są wierutną bujdą. Naprzykład Związek Pisarzy i Poetów w Moskwie nibyto urządza stale wieczory publiczne z występami swych czołowych członków. Tymczasem, albo nic się nie odbywa,albo też rozpoczyna się wieczór conajmniej z półtoragodzinnym opóźnieniem. Zamiast też zapowiedzianych pisarzy,wypowiadają się jacyś nieznani osobnicy.
Poco więc -pisze autor notatki- chwalić się działalnością kulturalną i twierdzić iż plan kulturalny został spełniony w 100% - jeśli nic się nie robi!. /BAK/

NIEZROWNANY APARAT SPRAWIEDLIWOSCI W SOWIETACH.

Od czasu do czasu z okazji roznaitego rodzaju monstre procesów,inscenizowanych na użytek wewnętrzny w Sowietach,przenikają do nas wiadomości o sprawnie funkcjonującym aparacie sowieckiej sprawiedliwości.
Czytelnika tych wiadomości - niewątpliwie frapuje pytanie jaki jest faktyczny poziom sądownictwa sowieckiego, skoro takimi osiągnięciami jest zdolne się poszczycić.
Najlepszym sprawdzianem w którego obiektywizm nikt chyba nie wątpi będzie bezprzecznie statystyka rezultatów egzaminów sędziowskich, jakim poddani byli w październiku ub.r. wszyscy sędziowie w ZSSR. Cytujemy za "Sowieckoj Justicju" organie oficjalnym Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości.
Przy egzaminach mających wykazać minimum wiadomości prawniczych, 63% sędziów sowieckich otrzymało oceny słabe lub niedostateczne.Wobec kompromitujących wyników zarządzono po pewnym czasie now egzamin. I tu jednak procent nie mogących wykazać się elementarnymi wiadomościami prawniczymi wyniósł 58 /!/.
Pomiędzy nimi: urzędujący od 3 lat sędzia Medunow otrzymał przy I-szym egzaminie ocenę niedostateczną, przy II-gim zupełnie słabą./!/ Sędzia Sazonow wymierzający sprawiedliwość od r.1931 osiągnął identyczne wyniki /Sowieckaja Justicja Nr.32/.
Niech was to nie dziwi. Dla czerwonych carów,idealny sędzia nie potrzebuje posiadać nawet minimum wiadomości prawniczych.
Wystarczy że jest posłuszny./BAK/

KOMINTERN I OSZCZĘDNOŚĆ

Cnota oszczędności ma ten wyraz realny, że drobne sumy oszczędzane dają w rezultacie poważne kapitały,stanowiące ważny czynnik rozbudowy gospodarczej kraju.To biorąc pod uwagę oraz fakt,że oszczędność,a tym samym spokojny i uczciwy sposób poprawy warunków bytu, jest wrogiem wszelkich eksperymentów i niepokojów rewolucyjnych,Komintern zawzięcie ją zwalcza wśród warstw pracujących t.zw.krajów kapitalistycznych.U siebie jednak Sowiety popierają dobrowolną oszczędność sposobami zgoła przymusowymi.Ciekawe jednak, że faktem nagminnym jest niemożność uzyskania dowodów na złożone oszczędności.W ten sposób drobni ciułacze są tylko teoretycznymi właścicielami swych oszczędności. Prasa sowiecka codziennie notuje skargi chłopów, robotników i studentów, którzy złożyli oszczędności w formie wykupu pożyczki na dany rok piatiletki i którym Kasy Oszczędności odmawiają po parę lat wydania dowodu.Pocieszmy się, że u nas nasze instytucje oszczędności z PKO na na czele nie biorą przykładu z ZSSR i jego "zdobyczy" BAK/

Serwis artykułowy

HISZPANIA - TO NOWY TEREN PODBOJU MOSKWY!

Opinia publiczna świata poruszona została wystąpieniem przedstawiciel ujarzmionych przez Moskwę, Narodów Kaukaskich. Dokument skierowany przez te Narody do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów zawiera argumenty i wnioski tak silne i nie ulegające dyskusji, że opublikowanie go w całości przyniesie korzyść czytelnikowi polskiemu i umożliwi dokładniejsze zrozumienie przyczyn wojny domowej w Hiszpanii.

x x
x

Na porządku dziennym bieżącej Rady Ligi Narodów znajduje się również i zagrażająca pokojowi Europy -sytuacja w Hiszpanii. Szeroko udokumentowany materiał fotograficzny, niezbicie dowodzi, że ZSSR jest stroną wojującą na terenach Hiszpanii, dokąd wysłał swoich oficerów i żołnierzy, tanki, karabiny maszynowe, aeroplany i amunicję.
Liga Narodów Ujarzmionych przez Moskwę /Azerbeidżan, Don, Gruzja, Ideal-Ural, Ingrja, Karelja, Komi, Krym, Kubań, Północny Kaukaz, Turkiestan i Ukraina/ uważa za swój obowiązek zwrócić się z prośbą do Rady Ligi Narodów, żeby zechciała wojnę w Hiszpanii nie traktować tylko formalnie, lecz aby przeanalizowała te fakty historyczne, które poprzedziły zbrojne wystąpienie komunistycznej Moskwy w Hiszpanii, zgodnie z jej ideą rewolucji światowej.
Analiza historyczna wypadków w Hiszpanii, gdzie w ciągu długich lat nieprzerwanie pracowali agenci Kominternu, wyjaśnia dobitnie, że wojna w Hiszpanii ma swoje źródło w niezałatwionym problemacie Europy Wschodniej. Istotą tego problematu jest podbicie i zbrojna okupacja przez Moskwę komunistyczną naszych narodów i ich terytorjów.
Na to prawdziwe, istotne źródło wypadków hiszpańskich mamy zaszczyt zwrócić uwagę [illegible] i przypomnieć Radzie Ligi Narodów okrutny los naszych narodów pod jarzmem komunistycznej Moskwy.
Mianowicie: natychmiast po powstaniu Ligi Narodów nasze narody były pierwsze, które po skorzystaniu z prawa samostanowienia i po ogłoszeniu niepodległości swoich państw, przywitały jaknajgoręcej proklamację paktu Ligi Narodów o panowaniu prawa w stosunkach między narodami zamiast przemocy. Nasze narody były też pierwsze, które uwierzyły w hasło Ligi Narodów: powszechnego rozbrojenia, i pierwsze, które starały się te ideały zrealizować.
W pakt Ligi Narodów, w hasła rozbrojenia, sprawiedliwości i pokoju nie uwierzyła ówczesna komunistyczna Moskwa, wyśmiewając Ligę Narodów, jako ostatnią twierdzę reakcji i burżuazji, która wkrótce skapituluje przed zwycięską rewolucją światową pod przewodem Kominternu.
Pierwszymi ofiarami tej walki Moskwy przeciwko Lidze Narodów stały się nasze narody. Pomimo wyraźnego uznania przez komunistyczną Moskwę Państwa Ukraińskiego, Gruzińskiego, Azerbeidżańskiego, Północnego Kaukazu i t.d., państwa te zostały napadnięte przez Moskwę bez wypowiedzenia wojny.
Pomimo apelów o pomoc do Ligi Narodów przed gwałtem komunistycznym, pomimo apelów do opinii publicznej i jej sumienia, - nasze narody żadnej pomocy nie otrzymały.

Ta bierność umożliwiła komunistycznej Moskwie zbrojną okupację naszych narodów i ich terytorjów i dała jej podstawę ekonomiczną dla realizacji swych dążeń do rewolucji światowej. A mianowicie: z Ukrainy rabuje Moskwa zboże, cukier i węgiel, z Kaukazu naftę, mangan, z Karelji drzewo, z Turkiestanu bawełnę, a na bogactwach Idel-Uralu buduje cały swój przemysł wojskowy.

W taki sposób rabując i wykorzystując cudze bogactwa naturalne, Moskwa komunistyczna już 17 lat niepokoi cały świat swą propagandą komunistyczną i nie daje mu przyjść do równowagi i pokoju.

Wypadki hiszpańskie są tylko ostatnim ogniwem w nieprzerwanej działalności Moskwy, dążącej do światowej rewolucji komunistycznej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, oświadczamy uroczyście, że korzenie wypadków hiszpańskich tkwią w niewoli naszych narodów i że, jeżeli Liga Narodów zagadnienia Wschodu Europy nie rozwiąże, to następnymi ofiarami Moskwy będą państwa Przybałtyckie, o których wspominał A.Zdanow, sekretarz CK WKP/b/ na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Sowietów dn.29.XI.36r.

Liga "Prometeusz" oświadcza uroczyście, że jest tylko jedna droga do uspokojenia świata i Europy, a mianowicie natychmiastowe postawienie na porządek dzienny Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów sprawy ujarzmionych przez Moskwę narodów i jej rozwiązanie zgodnie ze sprawiedliwością i duchem paktu. Liga Narodów jest w posiadaniu bardzo cennego oświadczenia przedstawiciela ZSSR Litwinowa-Wałacha podczas XIV Sesji Ligi Narodów, który to przy dyskusji nad plebiscytem w Saarze powiedział: "z wielką satysfakcją możemy dziś skonstatować sukces zastosowania prawa narodów do samookreślenia, które jest jedną z podstawowych zasad polityki międzynarodowej mego rządu". Liga Narodów ma więc pełne prawo, a dla interesów pokoju nawet obowiązek, zażądać od rządu ZSSR, który obecnie jest członkiem Ligi Narodów, zastosowania tej podstawowej zasady do naszych narodów i, przez ewakuację swoich sił zbrojnych z naszych terytorjów, umożliwienia międzynarodowym siłom wojskowym pod egidą Ligi Narodów organizację plebiscytu na wzór Saary. /BAK/

TRAGICZNY LOS KOBIETY W ROSJI SOWIECKIEJ.

Hasła "uwolnienia" kobiety, przyznania jej absolutnej równości praw, ba! zapewnienia nawet specjalnej ochrony ze strony państwa były od początku istnienia Związku Sowieckiego, jednym z tych niezawodnych chwytów propagandowych, przeznaczonych na eksport do naiwnej Europy, których zdemaskowanie było niesłychanie utrudnione. "Panie" sowieckie, które znała zagranica, mogły conajwyżej budzić podziw swą urodą, bogactwem klejnotów no i zachowaniem raczej bez zarzutu. - Jaki jednak był niekłamanie istotny los milionów kobiet, które tak wiele skorzystać miały z owoców rewolucji, nie wiedziano prawie nic. Uchylimy dziś rąbek tej tajemnicy i przytoczymy szereg wiadomości zaczerpniętych z prasy sowieckiej, według której te niesłychane zdobycze okazują się jeszcze jedną fikcją. A więc najpierw zatrudnienie. Według oficjalnych danych Moskwy, ilość kobiet zatrudnionych w samym tylko przemyśle osiągnęła 7,9 miliona wobec 3,3 miliona w r.1929. Na marginesie tych cyfr notuje "La Correspondance Internationale" - jeden z organów Kominternu wychodzących poza granicami ZSSR - uwagi, że:

I-o w Związku Sowieckim używanie kobiet do prac ciężkich jest wzbronione,

II-o, że każda pracownica posiada prawo swobodnego wyboru rodzaju pracy, jaka najbardziej jej odpowiada,
III-o, że w rezultacie takiego postawienia sprawy, obywatelka sowiecka pracuje gdzie chce, i nie z konieczności, a raczej z samego zamiłowania do pracy /dosłownie!!!/.
Dla rozpatrzenia prawdziwości tych twierdzeń oddajemy znowu głos prasie sowieckiej.
I-o "Nie wolno zatrudniać kobiet przy pracach wymagających znacznego wysiłku". "Za Industrializacju" podaje że w samym tylko okresie 3 ostatnich lat ilość kobiet zatrudnionych w ciężkim przemyśle wzrosła o 250%. W przemyśle budowlanym poszczególne cyfry za ostatnie trzylecie wynoszą 391.000 wobec 66.000.- początkowych. Tak znaczny wzrost zatrudnienia stanowiłby w każdym innym wypadku zjawisko objektywnie dodatnie. Istnieje jednak małe ale; oto wzrost ten dotyczy głównie tych gałęzi przemysłu, w których kobiet, w/g ustawodawst innych krajów wogóle zatrudniać nie wolno. Dziś procent kobiet zatrudnionych w przemyśle metalowym wynosi 26, w przemyśle górniczym 24, przyczym kobiety są używane do najcięższych robót, przekraczających ich siły fizyczne /np. w górnictwie-pod ziemią!!!/
II-o "Każda obywatelka sowiecka ma prawo swobodnego wyboru rodzaju i miejsca pracy" - Nic bardziej absurdalnego. Dekret z dn. 15.XII.1930 /"Za Industrializacju" 17.XII.30/ przewiduje niesłychanie wysokie kary na tych, którzy pragnęliby dla znalezienia odpowiedniego zajęcia zmienić miejsce dotychczasowego pobytu. Po wprowadzeniu zaś przymusu paszportowego /28.XII.32/ dostęp ludności wiejskiej do miast, a więc i możność wyboru miejsca i rodzaju pracy została całkowicie przekreślona. A warunki pracy? Jak podają "Izwiestia" i "Mołot", nawet kobiety ciężarne są zmuszane do dźwigania 75kg worków i nieprzerywania pracy do ostatniego dnia rozwiązania. W rzeczywistości, zarządzenia o przymusowych urlopach przed i po połogu, nie są respektowane ani w przemyśle, ani w rolnictwie. /Izwiestia 5.II.1936r./
III-o "Praca nie z konieczności a z zamiłowania" - W tych warunkach jest jaskrawą ironią mówić o pracy z zamiłowania.
Przecie wystarczy przypomnieć sobie naczelną zasadę Leninowską - skrupulatnie stosowaną przez Stalina: "kto nie pracuje - ten nie je", aby zrozumieć co grozi kobietom, nie posiadającym "zamiłowania" do pracy.
Wszystko to co wyżej było powiedziane, a co stanowi o sytuacji kobiety w ZSSR, kwalifikuje się, jako nikczemny wyzysk możliwy chyba jeszcze tylko w najdzikszych krajach Afryki.

Redaktor Odpowiedzialny: Marian Artemski

Biuletyn Służby Konsumentycznej
W-wa, N. Świat 23/25 m. 15

70% opł. got.
Druki

Biblioteka Jagiellońska
Kraków
ul. Św. Anny 12.